

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
z dostawieniem do domu 8500 Mk.

Na prowincji z przesyłką
pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
a str. 1.23. m. 1000, w tekście m. 750
Wekrologi 1000 mk. zwyczajnie 500 ml

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 78 8.
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po po

№ 106 (7441)

Niedziela, dnia 13 Maja, 1923 r

Rok XXXI

„Miraż”

od 12 i dni następnych.
DLA MŁODZIEŻY
DOZWOLONY.

OBRONA CZĘSTOCHOWY z „POTOPU”

EPIZOD BOHATERSKI

w 6-ciu aktach.

HENRYKA SIENKIEWICZA

w 6-ciu aktach.

PRZEPIEKNE SCENY BATALISTYCZNE!!!

Sala Stow. Rzem.
Chrześć.W NIEDZIELE, dnia 13 h. m.
TYLKO JEDEN WYSTĘP!!Sala Stow. Rzem.
Chrześć.

znakomitego artysty i reżysera teatru „ROZMAITOŚCI” w Warszawie

Wł. Lenczewskiego

własny zespół na czele
z HELENA BOŻEWSKĄ

WOJNA. MIŁOŚĆ

świetna komedia w 3-ch aktach Wł. Chełmickiego.

Bilety w cukierni p. Mayera, w dzień przedstawienia od 7-ej wieczorem w kasie teatru.
Administrator Donat Kręzel. —:— Początek o godzinie 8 min. 30 wieczorem.

TELEGRAMY.

Marszałek Foch we Lwowie i Krakowie.

EWOW 11. Rano o godz. 8 z minutami na dworcu bogato udekorowanym zebrał się przed stawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Grabowskim gen. Stanisławem Hallerem i gen. Jędrzejowskim na czele. W chwili nadejścia pociągu wiozącego marszałka Focha orkiestra wojskowa odegrała „Marsyljanke”, a równocześnie wzniosły się okrzyki na cześć marszałka Focha.

Marszałek Foch wysiadłszy przyjął raport od gen. St. Hallera, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej kadetów, która wystąpiła poraz pierwszy ze sztandarem z r. 63 ofiarowanym szkole kadetów 3-go maja przez weteranów 63 r. W sali recepcyjnej wojewoda Grabowski przedstawił marszałkowi członków prezydium miasta, przedstawicieli władz, konsulów angielskiego, brazylijskiego, belgijskiego i holenderskiego. Poczem Marszałek ze swiatą wyszedł przed dworzec. Na schodach wiodących z poczekalni ustawili się delegacja niewiast katolickich z księżną Lubomińską na czele. Zebrane panie obsypały marszałka kwieciami, księżna Lubomińska wręczyła mu bukiet z białych i czerwonych różigwoździków z wstęgami o barwach francuskich i polskich. Przy dźwiękach „Marsyljanki” wśród okrzyków zebranych tłumów marszałek wsiadł do powozu, który otoczył szwadron honorowy 14 pułku ułanów i delegacje stowarzyszeń, korporacje. Młodzież szkolna tworzyła szpaler od dworca do katedry, udal się do Katedry. Na ulicach ustawiły się trzymając w rękach chorągiewki o barwach francuskich i polskich. Przejeżdżającego marszałka dziewczęta obrzucały kwiatami. W katedrze u wejścia oczekiwał marszałka ksiądz kanonik Badeni, który prowadził go przed wielki ołtarz, gdzie marszałek zajął przygotowane miejsce. Z katedry udał się marszałek do uniwersytetu. W chwili wejścia marszałka do sali orkiestra odegrała „Marsyljanke”, poczem rektor Narajewicz wygłosił następujące przemówienie po łacinie: „Marszałkowi Francji, marszałkowi Anglii, mar-

Polski Nacz. Wodzowi państw sprzymierzonych, którego zwycięstwo w znacznej mierze przyczyniło się do zmartwychwstania Polski, dr. honorowemu naszego uniwersytetu, Senat akademicki, profesorowie docenci oraz polska młodzież uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dziekują za laskawe przybycie, składając należyty hołd. W kronikach uniwersytetu na wieczną rzecz pamiątkę będzie uwidocznione, że Senat w dn. 16-ym maja witał w swych murach wielkiego Marszałka Francji. Szczęśliwa Francja, która wydała tak wielkiego syna jakim jest marszałek Foch, który pokonał pychę krzyżacką i zaprowadził pokój w Europie. Przemówienie swe zakończył rektor po polsku okrzykiem: „Niech żyje Francja, Niech żyje Marszałek Foch!” Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał po francusku prof. Starzeński, dalej przemawiał po francusku prezes Czytelni Akademickiej Dehring. Poczem wśród burzliwych okrzyków zabrał głos marszałek Foch i w krótkich słowach podziękował za zaszczyt jaki spotkał go w r. ub. przez nadanie mu doktoratu honoris causa. Poczem dodał, że przypomina to co już gdzieś indziej powiedział, że siła moralna i siła zbiorowa dokonują cudów, podczas gdy usiłowania jednostki schodzą na drugi plan. Marszałek wezwał do pracy do pamiętania o tem, że przyszłość zależy od terażniejszości i że do tej przyszłości należy się przygotować. Następnie Marszałek wpisał się do Księgi pamiątkowej uniwersytetu. Po uroczystościach uniwersyteckich Marszałek wśród entuzjastycznych okrzyków udał się do swej kwatery w pałacu Potockich. Następnie Marszałek udał się przed gmach województwa, gdzie zebrał się weterani 1863 r., obrońcy Lwowa i sokoli. W imieniu weteranów, prezes Syroczyński po odpowiednim przemówieniu wręczył dyplom członka honorowego towarzystwa. Marszałek w krótkich słowach podziękował. Następnie przemawiał w imieniu obrońców Lwowa brygadjer Maczyński i wręczył Marszałkowi dyplom krzyża obrony Lwowa. Z kolei Zagórski imieniem zw. obrońców Lwowa po

NA RATY!!

UWAGA!

Proszę się przekonać, że u mnie
najtańsze źródło ubrań męskich go-
towych i stalowanych.

Materiały damskie i męskie w wiel-
kim wyborze na dogodnych warunkach.

Urzednikom i wojskowym ustępstwo.

W. GOLDMANN,
BABINA I. 926

NA RATY!!

ZAKŁAD LECZNICZY
W PARKU.

Sezon letni rozpoczyna się 1 maja.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodo-
lecnicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań i
masaży, Gabinet Roentgenowski, oraz pracownię
analityczną, pensjonat z kuchnią dietetyczną.
Stała opieka lekarska na miejscu.

Ordynują lekarze:

Dr. E. Zboromirski

(choroby nerwowe) od 11 do 1.

Dr. A. Dreszer (choroby wewnętrzne i
dzieci) od 4 do 5 po poł.Dr. T. Pawłowski (choroby kobiece i
akuszerja) od 4 do 6 po poł.

Prócz tego konsultacje lekarzy specjalistów.

954

ZARZĄD.

przemówieniu w języku francuskim wręczył Mar-
szalkowi dyplom honorowego członka zw. o-
brońców Lwowa, a inż. Sylinierski wręczył od-
znaki wszystkich odcinków obrony Lwowa z r.
18-go. Dr. Godlewski wręczył marszałkowi dy-
plom członka honorowego „Sokoła”. Marszałek
przeszedł przed frontem obrońców Lwowa, a
następnie ze swiatą udał się na Wysoki Zamek
gdzie gen. Stanisław Haller przedstawił Marszał-
kowi strategiczny plan obrony Lwowa, przyczem
Marszałek zauważył: Tu nie zwycięska taktyka
ani strategia lecz zwyciężył patriotyzm Lwowa. Z
Wysokiego Zamku Marszałek udał się na śniada-
nie do Kasyna Oficerskiego. O godz. 15-ej od-
była się przed pomnikiem Mickiewicza defilada
wojsk obrońców Lwowa.

KRAKÓW 12. Przyjazd marszałka Focha
do Krakowa zapowiadany był na godz. 9 m.
45 zrana. Na powitanie marszałka Focha już
od wczesnego rana podążyły ku dworcowi dele-
gacje, korporacje ze sztandarami, młodzież szkół
na i tłumy publiczności, które zajmowały wyzna-
czone im miejsca przed dworcem, oraz wzdłuż
ulic, które miał przejeżdżać marszałek. Wszy-
stkie gmachy i domy udekorowano zielenią, dy-
wanami i flagami; niezwykle ozdobnie przystro-
jony był główny Rynek oraz ul. Florjańska.

Dom Handlowy

B-cia Beatus w Kaliszu,

ulica Krótka № 1 (dom własny) tel. 271

rozpoczyna działalność z dnia 15-go maja r. b. i poleca ze składu:
mąkę amerykańską najprzedniejszych gatunków
 („Patent Nelson“ „Patent Alaska“ „Hyckory“ „Baltic“ i inne).

RYŻ

HERBATE

KAWĘ

oraz wszelkie towary kolonjalne.

Zakup towarów z pierwszych źródeł.

Sprzedż po cenach niżej konkurencyjnych.

Przed dworcem ustawiono bramę tryumfalną z napisami francuskimi i polskimi na cześć marszałka. Dworzec przybrano festonami i sztafardami oraz wyścielono dywanami. Na dworcu z lewej strony salonu przyjęć stanęła kompanja honorowa 20 pułku piechoty z muzyką, korpus oficerski, przedstawiciele duchowieństwa i zboru ewangelickiego, po prawej stronie reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, szereg delegacji między innymi, delegacja Związku legjonistów, delegacja Związku inwalidów, prezydium Towarzystwa polsko-francuskiego, liczna kolonja francuska i grono pań.

Na powitanie marszałka przybył na dworzec adjutant prezydenta Rzeczypospolitej, rotm. Puśłowski, wojewoda krakowski Gałęcki ze starostą Ballem, wyżsi urzędnicy, prezydent miasta Federowicz, jen. Szeptycki z generałami: Zielińskim, Kosteckim, Minkiewiczem, Głuszkowskim i Tintrzem oraz korpus oficerski, konsulowie państw, mających swe przedstawicielstwo w Krakowie, prezes Akademii umiejętności Morawski, rektorowie wyższych uczelni, b. poseł w Waszyngtonie Kazimierz Lubomirski, b. prezes ministrów Nowak oraz b. minister oświaty Kumaniecki.

O godz. 9 m. 45 nadszedł od strony Łwowa pociąg, wiozący marszałka i jego świtę. Na loko motywie pociągu, przybranego zielenią i chora gwiami widniał napis: „Nech żyje marszałek Foch!“. W chwili przybycia pociągu na peron odezwały się syreny lokomotyw, a orkiestra wojskowa odegrała „Marsyljanke“. Marszałek Foch powitany okrzykami, wysiadł z pociągu w towarzystwie ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego, generała Duponta, posła rzeczypospolitej francuskiej w Warszawie, p. Panafieu, generała Rozwadowskiego i swej świty, poczem odebrał raport od jen. Szeptyckiego i przeszedł przed frontem kompanji honorowej przy dźwię-

kach hymnu narodowego polskiego. Następnie wojewoda Gałęcki przedstawił marszałkowi szereg osobistości, z którymi marszałek się przywitał. Gdy marszałek wyszedł przed dworzec, powitały go tu entuzjastyczne okrzyki i oklaski publiczności, wypełniającej szczerze plac przed dworcem, na którym ustawiły się również szwadron 8 pułku ułanów, banderje włościańskie, grupa górników z Jaworzna i szereg organizacji. Wśród niemilkających okrzyków marszałek wraz ze świtą, eskortowany przez honorowy oddział ułanów i banderje krakusów ruszył do barbakanu, który przybrany zzewnątrz sztandarami i zielenią, wewnątrz insygniami sztandarów krzyżackich z pod Grunwaldu.

W barbakanie oczekiwano przybycia marszałka prezydium miasta, delegacje Tow. kurkowego, delegacja podhalańska i cechy ze sztandarami. Tutaj powitał marszałka prezydent miasta Federowicz następującem przemówieniem po francusku:

„Panie Marszałku! Imieniem rady miasta Krakowa i jego mieszkańców witam Cię Dostojny Gościu, u bram starego miasta Polski. Dawne obronne mury, otaczające miasto nasze, przeważnie zniknęły, została tylko ta brama, jako symbol serc naszych, które otwierają się na przyjęcie Drogiego Gościa. W tej chwili serca mieszkańców Krakowa biją zgodnym akordem miłości dla Twojej Ojczyzny i dla Ciebie, tej Ojczyzny wiernego i zasłużonego Syna. Gdy wjeżdżać będziesz w ciasne, stare ulice tego grodu, witać Cię będą wszędzie jego mieszkańcy, uniesieni radością z Twego przybycia. Witac Cię będą, pleśnią wieków okryte mury, spragnione, byś się wśród nich czuł, jak wśród najbliższych. W silnem przekonaniu, że głos mój, podobnie jak echo, podawać będą—ludzie—ludziom, mury—murom, wnoszę okrzyk: „Francja i jej Dzielny Wódz, Marszałek Foch niechaj żyje!“

Marszałek wśród entuzjastycznych okrzyków, wznoszonych na jego cześć, podziękował w krótkich a serdecznych słowach. Z barbakanu przez ulicę Florjańską, wypełnioną szczerze publicznością, zasypywany kwiatami i witany niemilkającymi okrzykami, marszałek wraz ze świtą udał się do kościoła Marjackiego. U wejścia do kościoła powitał marszałka ks. kanonik Wądolny, poczem przeprowadził go wśród szpalerów młodzieży szkolnej żeńskiej ku wielkiemu ołtarzowi, gdzie oczekiwał marszałka ks. biskup Sapieha. Marszałek spędził chwilę na modlitwie, poczem chór odśpiewał kilka pieśni. Z kościoła Marjackiego marszałek udał się na kwatere do D.O.K.

Delegat rządu bolszewickiego Worowski, został zastrzelony.

LOZANNA 12 Nieznany osobnik zabił wystrzałem z rewolweru delegata bolszewików Worowskiego oraz ciężko zranił Ahrensa, szefa biura prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie oraz rosjanina Diwilkowskiego w chwili, gdy jedli obiad w hotelu „Cecil“. Sprawca zamachu ma być szwajcar, członek ligi narodowej w kantonie Vaud.

LOZANNA 12 Zamach na Worowskiego został dokonany wczoraj o godz. 21 min. 20. Trzej przedstawiciele Rosji sowieckiej rozmawiali spokojnie, podczas gdy morderca siedział sam przy stoliku sąsiednim. Worowski zginął od jednego strzału. Ahrens otrzymał 3 kule — w biodro i łopatke. Diwilkowski zaś został trafiony dwukrotnie w brzuch.

Mordercę aresztowano. Oświadczył on, że nazywa się Conradi i że jest szwajcarem. Nie okazywał on żadnego żalu z powodu dokonanego czynu i odmówił podania motywów zbrodni. Diwilkowski został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Zamach wywołał wielkie wrażenie w kołach konferencji pokojowej.

H. BISKUPSKI i S-ka Kalisz.

WIEN 12. „Neue Freie Presse“ donosi z Lozany:

Sledztwo stwierdziło, że zabójca Worowskiego jest b. oficerem armii szwajcarskiej nazwiskiem Parolli, z pochodzenia Włochem, z kantonu Graubinden. Zabójca liczy lat 38. Spożywał on kofację w hotelu Cecij i obserwował rosjan siedzących przy sąsiednim stoliku. O godz. 9-tej gdy większość gości opuściła salę, a kelnerzy oddalili się Parolli zbliżył się do stolika rosjan i dał do nich 7 strzałów. Ahrens i Dywikowski są, według orzeczenia lekarzy, bardzo ciężko ranni, lecz życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. Zabójca przy aresztowaniu powiedział: „Oto jestem, możecie mnie aresztować“!

LOZANNA 12. O godz. 11-ej w nocy zakomunikowano, że stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego pogorszył się. Sledztwo wykazało, iż istotne nazwisko mordercy, który podał początkowo, że nazywa się Parolli, jest Conrad. Morderca oświadczył, że wczoraj przybył z Zurychu do Lozany.

Nowa większość.

WARSZAWA 12. Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej, na którym toczyła się dyskusja nad projektem podatku gruntowego w 3-im czytaniu. Większością głosów prawicy przy pomocy żydów obalono przyjęty w 2im czytaniu maksymalny mnożnik progresywny 200 proc. i ustalono go na 120 proc. wbrew głosom „Piasta“ i lewicy.

Zjazd filozofów polskich.

LWOW (AW.) 12. Dnia 10 bm. o godz. 11 min. 45 w auli uniwersytetu Jana Kazimierza dokonano uroczystego otwarcia I polskiego zjazdu filozoficznego. Liczne zebranych gości z całej Polski witali: rektor uniwersytetu, delegaci rządu i miasta i towarzystwa naukowego, życząc owocnych obrad dla dobra kultury zachodniej. Kraju miasta poczem przewodniczący zjazdu prof. Twardowski zagaił zebranie oraz przedstawił krótko dzieje polskiego ruchu filozoficznego ostatnich lat.

Po odczycie dr. Władysława Witwickiego, prof. uniwersytetu warszawskiego pt. „Z filozofii nauki“ nastąpiło uchwalenie regulaminu i ukonstytuowanie się zjazdu i jego sekcji. Zjazd potrwa 4 dni. Rozkład zajęć przewiduje rano i po południu odczyty i wykłady ze wszystkich dziedzin myśli filozoficznej. Zamknięcie zjazdu i rezolucje nastąpią w niedzielę przed południem.

Długi niemieckie.

BERLIN (AW.) 12. Min. Finansów Rzeszy wykazuje cyfry długu bież. w dniu 30-go kwietnia rb. Według tego wykazu dług Rzeszy wynosił w tym dniu 10,291,227,127,792 marek

Bieg okrężny w czwartek.

POZNAN (AW.) 12. W południe odbył się trzeci z rzędu bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego“ o puchar srebrny. Do zawodów stanęło zgórą 100 uczestników. Pierwsze miejsce zdobył szeregowiec 60 pułku piechoty Woltersdorff w czasie 12 min. 20,4 sek., drugie w odległości 40 mtr Kosicki z tego samego pułku, trzecie Waligórski (Legja Warszawska), czwarte Schwarz z „Warty“ poznańskiej, 5 miejsce zdobył Ziffer. Trzej pierwsi przybyli zatem w tym samym porządku, w jakim przybyli w biegu „Kurjera Polskiego“ w Warszawie.

Zwycięzca prócz srebrnego pucharu, który stanowi nagrodę wędrowną, otrzymał srebrny medal. Takie same medale otrzymali następni, a Schwarz, jako najlepszy z pośród współzawodników poznańskich otrzymał nadto srebrny sygnet.

Faszyści niemieccy.

BERLIN (AW.) 12. Ostatnie dwa posiedzenia sejmiku bawarskiego poświęcone były debatą na dwuznacznym stanowisku policji bawarskiej w stosunku do zbrojnych przygotowań narodowych socjalistów w dniu 1 maja. Socjaldemokraci nazwali wprost komendę policji monachijskiej główną kwaterą faszystów bawarskich, pytając się, czy prawdą jest, że minister spraw wewnętrznych zezwolił na wydanie bojówkom Hitlera broni ze składów policyjnych. Przedstawiciele rządu w słowach bardzo niejas-

CUKRY Warszawskie

w dużym wyborze.

KALISZ, Łazienna № 13 II p.

Tamże wielki wybór 883

RESZTEK manufaktury.

uch unikając wystąpienia przeciwko organizacjom nacjonalistycznym oświadczyli wymijająco, że dotychczasowe śledztwo nie wykazało jeszcze skąd bojówki otrzymały broń.

Zadłużenie skarbu państwa.

WARSZAWA 12. Zestawienie zadłużenia skarbu państwa (w P. K. K. P. w miesiącach marcu i kwietniu) dowodzi, że tempo jego jest w kwietniu bez porównania wolniejsze. Wyraźne polepszenie wykazują cyfry zadłużenia w poszczególnych dekadach: 1-10 marca 155.500.000,000, — 11-20 marca 152.500.000,000 — 21-31 marca 359.000.000,000. W kwietniu zwiększenie to dało cyfry następujące: 1-10 kwietnia 73 miljarady, — 11-20 kwietnia 44.000.000,000. 21-30 kwietnia 292.500.000,000.

A więc w kwietniu zadłużenie wzrastało naogół o połowę wolniej niż w marcu. Jak widzimy, sanacja skarbu z miesiąca na miesiąc robi postępy coraz widoczniejsze.

FASZYSCI.

PARYZ 12 Z Rzymu donoszą: Oficjalny organ papieski „Observatore Romano“ publikuje następującą wiadomość z Rawenny w dniu 29 kwietnia: „W kościele św. Stefana w Rawennie miała się odbyć zbiorowa uroczystość pierwszej komunji dzieci całego szeregu rodzin katolickich w Rawennie. O północy z 28 na 29 kwietnia miejscowi faszyci zgrupowani w wojskowe oddziały, wdarli się przemocą do domów, w których znajdowały się dzieci, mające nazajutrz przystępować do komunji i przy akompaniamencie hałaśliwych gróźb i alarmów zakazali rodzicom posyłać dzieci do komunji. Nazajutrz rano te same oddziały zabarykadowały wszystkie ulice, prowadzące do kościoła. Wyznaczona uroczystość nie mogła się odbyć, dopiero w ciągu dnia miejscowi dowódcy faszystów pozwolili dzieciom na przystąpienie do komunji oddzielnie i przy poniechaniu wszelkiej uroczystości. „Observatore Romano“ w ostrych słowach zwraca się do rządu Mussoliniego, żądając przeszkodzenia w powtórzeniu się podobnego rodzaju ekscesów.

Gielda Warszawska

WARSZAWA New-York — 47450, Londyn — 218500, Niemcy — 1,20, Paryż 3140.

Niedomagania naszej polityki przemysłowej.

Szybka odbudowa przemysłu polskiego w najtrudniejszych powojennych, jakie zna historia warunkach, dobitnie wykazała wielką przedsiębiorczość i zdolności administracyjne przemysłowca polskiego. Te gałęzie przemysłu, jak cały przemysł łódzki, przemysł platerowniczy w Polsce, oparte na surowcach zagranicznych, zaprzeczyły tezie, wygłaszanej przez niektórych ekonomistów, że tylko te gałęzie przemysłu, które są oparte na surowcach krajowych, mają jedyne realne warunki bytu i rozwoju.

Cały nasz przemysł włókienniczy oparty jest na surowcach zagranicznych, opłacanych w drogiej walucie, a mimo to potrafił się w krótkim przeciągu czasu odbudować na szeroką skalę rozwijać eksport na południowy wschód, szczególnie do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii.

Dziś przemysł łódzki eksportem swoim nie tylko pokrywa w zupełności swoje zapotrzebowania dewizowe na zakup surowców, lecz jest już poważnym czynnikiem dodatnim w naszym bilansie handlowym. Wszystko to możliwym by-

ło do dokonania z jednej strony dzięki zdolności polskiego robotnika, z drugiej zaś dzięki inicjatywie, przedsiębiorczości i ruchliwości polskiego przemysłowca. Ta jednak najważniejsza gałąź gospodarstwa narodowego nie cieszy się taką opieką rządu, jakiej jej znaczenie gospodarcze wymaga.

Zawieranie traktatów handlowych z państwami ościennymi, lub powstałymi na ruinach caratu, a które były dawniej naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu polskiego, a łódzkiego w szczególności, utrudniają działalność eksportową przemysłowca. Brak dotychczas traktatów z Lotwą, Estonją, Finlandją, Bułgariją, Węgrami, Jugosławją, Grecją i to w najwyższym stopniu hamuje nasz eksport i rozwój przemysłu, albowiem towary pochodzenia polskiego muszą opłacać daleko wyższe stawki celne w tych krajach od produkcji niemieckiej. Dopóki w pierwszym okresie powojennym konkurencja tych krajów przemysłowych nie była dotkliwa, gdyż skierowana była przedewszystkiem dla zaspokojenia potrzeb wewnętrznych, to obecnie po zupełnej odbudowie i nasyceniu rynku wewnętrznego prężność eksportowa staje się coraz większa i konkurencja dla naszego eksportu coraz cięższa. Szczególnie groźnym przeciwnikiem stają się Niemcy, które zarzuciły dotychczasowy bojkot rynków polskich swoimi towarami coraz bardziej wnikają na rynki nasze. Specjalna opieka cłowa rodzimego przemysłu nasuwa się sama przez się tym bardziej, że dawniejsza systematyczna dewaluacja marki, która była jednym z czynników ułatwiających eksport obecnie wskutek stabilizacji 2 miesięcznej pozbawiła przemysł tego czynnika ułatwiającego i pobudzającego eksport. W tych zmienionych warunkach gospodarczy obecnie obowiązujące stawki celne dla importu zagranicznego są zupełnie niedostateczne.

Nasza automatyczna taryfa celna z 1920 roku przyjmowała za podstawę markę złotą. Z biegiem czasu zarówno dawniejszy komitet ulg celnych jak i obecna rada celna od tych norm, uznanych w 1920 r. za dostateczne, zupełnie odbiegła, a przecież w 1920 r. w kraju wyni szczonym import nietylko nie był groźny, ale nawet pożądanym, aby najważniejsze potrzeby ludności wobec braku rodzimego przemysłu móc najrychlej zaspokoić.

Tymczasem obecnie wszystkie towary podzielone zostały na cztery kategorie t. zw. grupy: A, B, C, D. Do gr. A należą artykuły t. zw. luksusowe, do B — wszystkie wytwory wyrobione w kraju, do grupy C — towary niewyrobione w kraju w dostatecznej ilości, do grupy zaś D — nieliczne artykuły żywnościowe.

Otóż obecnie, gdy wartość marki złotej wyraża się mniej więcej w 10 tysiącach marek polskich papierowych, stosowany jest do grupy A mnożnik zaledwie 6,000, dla grupy B — 4,000, dla grupy C — 1500, dla D — 10.

Na posiedzeniu rady celnej w dniu 24-go br. stawki dla grupy A i B podwyższono, mianowicie dla A — 9.000 dla B. — 6.000, czyli, że obecnie na długie miesiące będzie obowiązywała zaledwie 60 procent naszych stawek uznanych i przewidywanych jako minimalne w 1920 roku, kiedy jak wskazaliśmy był import pożądanym.

Wyniki tego są takie, że stawki nasze celne ostatnio podwyższone będą wyrażały się zaledwie w 7 procent od wartości i to na towary gotowe, wtedy kiedy Francja w obronie swojego przemysłu stosuje stawki tak wysokie, że na niektóre surowce stawka ta ad valorem wynosi obecnie 125 proc.

Jeśli weźmiemy pod uwagę niższy poziom techniczny naszej produkcji, brak kredytów na inwestycje celem ulepszenia tej techniki, to zrozumimy tragizm położenia przemysłu polskiego, o ile polityka przemysłowa rządu naszego nie ulegnie szybkiej reformie w najbliższej przyszłości. Przemysł polski obciążony został licznymi ciężarami, wynikającymi z polityki społecznej. 46-godzinna praca w tygodniu, urlopy robotnicze, kasy chorych, które wynoszą 8 proc. kosztów utrzymania robotnika, przełożenie na przemysłowca utrzymania rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe, wszystko to choć najzupełniej z punktu widzenia zdrowej społecznej jest obecne dla przemysłu zagranica, gdyż reformy, te pokrywa się z ogólnych przychodów państwo-

Hurtowo-detaliczny SKŁAD WIN i SPIRYTUALJI.

Towary kolonialne.

poleca:

Nowalijki: Szparagi, rzodkiewkę etc.

wych, a nie wyłącznie przez samych przemysłowców.

Haracz węglowy, nałożony w ostatnich czasach, a który podniósł koszt węgla w przemyśle aż do 8 proc. ogólnych kosztów produkcji przekroczył normę robocizny, nie jest również w żadnym państwie o zdrowej polityce skarbowej stosowany.

Pomimo tych wszystkich ciężarów i okazywanej rozumnej polityki społecznej przez przemysłowców, przemysłowcy uważani są i traktowani jak gdyby zło konieczne. Gdy czasopisma urzędowe francuskie niemal co tydzień przynoszą długie listy dekoracji, nadanych przemysłowcom, tego wyróżnienia działalności gospodarczej u nas nie widać; przemysłowiec w pojęciu rządu naszego oddaje mniejsze usługi, aniżeli znany artysta dramatyczny lub powieściopisarz.

W takiej atmosferze antagonizmy społecznej mają dogodniejsze podłoże dla rozwoju, skoro rząd przez swoją politykę ważności roli przemysłowca podkreślić nie pragnie.

Prof. JAN DMOCHOWSKI.

Paderewski a Hoover.

W amerykańskim miesięczniku „The World Work” znajdujemy ciekawy przyczynek do historii dni naszych, z którego dowiadujemy się nieznanego szerzej faktu z przed 25 lat, a wyjaśniającego nam uwielbienie, jakie żywi Hoover, obecny sekretarz handlu i przemysłu w gabinecie Hardinga do naszego Mistrza Ignacego J. Paderewskiego.

Uwielbienie Hoovera dla Paderewskiego datuje się od czasów, kiedy Hoover był biednym z własnej pracy utrzymującym się studentem uniwersytetu w Kalifornii. Pisz o tym wspomniany miesięcznik „World Work” w sposób następujący:

„W czasie jednej z pierwszych tur koncertowych Paderewskiego po Ameryce zdarzyło się że Paderewski dał w Wielki Tydzień koncert w San Jose California; był to czas nieodpowiedni na koncert. Dwaj studenci z Leland Stanford Uniwersytetu zaangażowali Paderewskiego na ten występ i zagwarantowali mu 2,000 zapłaty. Publiczność niepodobała tak jak się ci studenci spodziewali, bo rozsprzedaż biletów przyniosła im tylko 1,600. To zmartwiło obu aranżerów koncertu, którzy zawstydzeni tem, że nie mogą dotrzymać umowy, z obawą wielką stanęli przed sekretarzem Paderewskiego i oświadczyli, że mają tylko 1,600 gotówki, prosząc nieśmiało o zaprzeczenie na resztę. Sekretarz zgodził się na ich propozycję i doniósł swemu zwierzchnikowi.

Ta umowa nie podobała się wcale Paderewskiemu. Kazał on zawałać do siebie obu studentów i oświadczył im, że mają z pieniędzy otrzymanych za koncert pokryć wszystkie swoje wydatki, włączając w to wynajęcie sali, druki

i ogłoszenia i wszystkie inne koszty, następnie kazał im odciągnąć z ogólnego dochodu 20 procent dla siebie samych, a resztę dopiero, co pozostanie oddać jemu. Gdy zdumieni tą wspaniałomyślnością wzbraniłi się przyjąć takich warunków, Paderewski oświadczył stanowczo, że to są jego jedyny warunki i że się na żadne inne nie zgodzi.

„Jednym z tych studentów był Herbert Hoover, który sobie dobrze zapamiętał wspaniałomyślność wielkiego Polaka i wywdzięczył się za nią polskiemu narodowi, ratując od śmierci głodowej tysiące polskich dzieci”.

Tak pisze o tem amerykański miesięcznik „World Work”. I pisze prawdę, bo to opowiadał z rozrzwinięciem w czasie agitacji w Ameryce za składkami na głodnych w Europie sam Herbert Hoover, wielbiąc przy tem zasługi Paderewskiego dla Polski i całego świata.

Nasz budżet w r. 1922 i w 1923.

Świeżo ogłoszono dokładne dane o dochodach państwowych w r. 1922.

Ogólna ich suma wyniosła 385,5 miliardów mk., do czego dodać należy jeszcze około 100 miliardów z dochodów zrazu nieuwzględnionych w budżecie.

Wydatki państwowe w tym samym r. 1922 uczyniły 858,3 miliardów, czyli blisko o pół tryliona więcej. Deficyt tedy jest większy od dochodów.

Ale zarówno charakterystyczny i znamionujący nieprawidłowość budżetu jest układ poszczególnych jego pozycji.

Przedstawiał się on w sposób następujący:

Podatki bezpośr.	mk. 121,0
Podatki pośr.	mk. 143,2
Cła	mk. 34,0
Monopole	mk. 44,5
Oplaty stemplowe	mk. 39,7
Inne wpływy	mk. 102,1

Mogłoby się zdawać, że mimo niedostatecznych dochodów, podatki bezpośrednie i pośrednie osiągnięte zostały w przybliżonej do siebie proporcji, co stanowiłoby już pewien postęp. Naprawdę było jednak inaczej. Podatki bezpośrednie wyniosły tylko 36,8 miliardów, resztę zaś dała danina, która była dochodem nadzwyczajnym.

W szczególności wynik podatków bezpośrednich tak się przedstawiał:

Podatek przemysłowy	mk. 16,3
Podatek gruntowy	mk. 4,5
Podatek dochodowy	mk. 16,0

Znikomo mały jest tu podatek gruntowy, który, przeliczony na franki złote, według relacji z roku 1922, równa się w przybliżeniu 3 milj. fr., gdy przed wojną w samym Królestwie przynosił 23 milj. franków.

Na podobnej wysokości utrzymuje się podatek ten do tej chwili, sejm bowiem zwrócił się do nowego ukształtowania podatku gruntowego. Widzimy więc, że najliczniejsza i najzasobniejsza warstwa ludności w Polsce przez czas długi nie przyczyniała się do powinności podatkowych, wobec państwa. Jest to bardzo wymowny symbol naszej polityki finansowej.

Co się tyczy ogółu podatków bezpośrednich, to przed wojną wynosiły one tylko w Królestwie i Ma-

fopolsce według przeciętnego kursu fr. zł. 112 milj. fr.

Porównaniu z tem cały dochód w r. 1922 z tej samej kategorii podatków (bez daniny) stanowił mniej niż czwartą część. — Jeśli porównamy dochód z podatków bezpośrednich z dochodem z pośrednich (właściwie tylko spożywczych — bo z wyłączeniem cła, monopolów itp.) to stosunek przedstawia się jak 36,8:143,2. Jest to stosunek zgoła anormalny, powie- dzieć można patologiczny.

Ale stwierdzić trzeba, że i dochód cła był rażąco nieprawidłowy. Przeliczony na franki złote, wynosił zaledwie 22 milj., gdy cła w Królestwie i Małopolsce przynosiły przed wojną przeszło 10 razy tyle, mianowicie 230 milj. fr.

Naogół więc cały układ budżetu w r. 1922 woła o pomstę do nieba. Dowodzi on zupełnego niezrozumienia się w sytuacji, zaniedbania interesów skarbowych i nieuniknionego prowokowania fatalnej inflacji.

Budżet na r. 1923, który w tych dniach przez ministra skarbu złożony został marszałkowi sejmu, opracowany został z uwzględnieniem niezbędnych reform. Przedewszystkiem budżet ten (właściwie preliminarz) ułożony jest w złotych polskich, aby ustabilizować dochody i wydatki.

Wydatki zwyczajne obliczono (w tys. złotych) na 1,152,855, dochody zwyczajne na 956,336, czyli niedobór zwyczajnego budżetu stanowi 197,519,000 złot.

Wydatki nadzwyczajne administracyjne (bez wydatków na obronę państwa i odbudowę) stanowią (tys. złotych) 53,535, takżej dochody 26,033, czyli deficyt 27,512,000 złotych.

Wydatki na obronę państwa i na odbudowę (tys. złotych) 278,854, a wydatki przedsiębiorstw i monopoli 7,789. Deficyt nadzwyczajny przedsiębiorstw i monopoli stanowi więc 206,367,000 złotych.

Na pokrycie wydatków na obronę państwa oraz na odbudowę zostanie przeznaczony nowy podatek majątkowy. Pozostanie jeszcze do pokrycia deficyt zwyczajny administracyjny (197,519,000 złotych), nadzwyczajny (27,512,000), oraz deficyt przedsiębiorstw i monopoli (206,367,000), razem złotych 431,398,000. Pokrycie to ma być dokonane w drodze stosowanych operacji kredytowych.

Z powyższego okazuje się, że pomimo reform podatkowych oczekiwać trzeba niedoboru, który w ogólności wyniesie 710,256,000 złotych. Jeśli wziąć pod uwagę, że suma tego deficytu obciąża około 30 milj. ludności, to okaże się, że nie jest on dotkliwy. Gdyby jednak wypadło go pokryć, jak dotychczas, emisją banknotów, to przy kursie 8 i pół tys. mk. za franka, albo za złotego, wynosiłoby to w przybliżeniu 6 tryljonów mk. polskich. Potraciwszy zaś nawet 278,854 tys. złotych na obronę państwa i na odbudowę, co ma być pokryte podatkiem majątkowym, pozostanie jeszcze niedoboru, około 3 i pół tryljonów mk. pol.

Tak czy inaczej należałoby baczyć, aby deficyty te nie były pokrywane emisją banknotów, bo to musiałoby w dalszym ciągu powodować wstrząśnienia na rynku pieniężnym.

(Niemniej ważnym, jest by preliminarz na rok 1923 nietylko we właściwym czasie został zatwierdzony, lecz znalazł się w warunkach, które pozwolą na jego wykonanie bez żadnych uchybień.

Tymczasem już teraz nastroczają się wątpliwości, czy istotnie wpływy odpowiadające będą preliminarzowi albowiem nastąpiło znaczne opóźnienie w uchwałach podwyżek podatkowych, a tem samem w poborze podniesionych podatków.

ST. A. KEMPNER.

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

7) (Streszczenie)

— Przystępnie! — szepnął Mason.

— Nie wiem, — odrzekł Ginege: Być może ukrywa on kogoś, chcąc osłonić przed niebezpieczeństwem.

— Jeżeli ma pan rację, — rzekł przerażony Mason: to sprawa bardzo niebezpieczna.

— Tak jest, — zgodził się Ginege: i Rayson wie o tem.

Powrócił pułkownik bardzo rozstrojony.

— Bardzo mi przykro, przyjaciele, — rzekł: lecz muszę was opuścić: Rayson dopiero co wzywał mnie do telefonu. Coś się z nim dzieje. Posłałem po dorożkę.

— Biedak, — mruknął Mason: daj nam znać o wszystkim, pułkowniku.

Pułkownik uklonił się i wyszedł. Inni przeszli do sali bilardowej. Przy stole pozostał tylko sam Ginege. Bezmyślnie bawił się pustym kieliszkiem, a oczy jego utkwione były w jeden punkt, zdawało się, uciekły od otaczającego go świata.

IV.

Nawet pułkownik z trudem mógł zachować swą zwykłą dobroduszość, kiedy znalazł się sam na sam z człowiekiem, do którego udał się z wizytą. W przeciagu doby Rayson bardzo się zmienił. Pod oczami ukazały się głębokie, sine podkrążenia, policzki stały się szaremi, twarz nerwowo mu drgała, jakby cierpiał na ataki tańca św. Wita. Ręka jego, kiedy przywitał się z pułkownikiem, była zimną, pomimo to, że w pokoju ogień płał na kominku.

— Pan spotkał kogo-bądź na schodach? spytał gorączkowo Rayson.

— Na schodach nikogo, — odrzekł pułkownik: tylko przy drzwiach, na dole, stał człowiek i zapalał fajeczkę.

Rayson drgnął.

— Mnie śledzą, — oznajmił: dwóch. Przez cały czas nie odchodzą od domu.

Pułkownik zdjął palto. W pokoju było za- nadto napalone.

— A jeżeli śledzą, — rzekł wesoło, kładąc ręce na ramionach Raysona: przecież oni nie zjedzą pana. Oprócz tego, przecież, możebne, że śledzą mieszkanka zabitego.

— Poszli za mną, gdy tylko wyszedłem od sędziego śledczego.

Pułkownik roześmiał się.

— A jeżelibym ja tu mieszkał, to poszliby za mną, — rzekł pułkownik: Oto co, przyjacielu Herbermie. Siadaj i opowiedz mi wszystko, jak było. Popadłeś w kabałę. Być może, znajdziemy wyjście.

Spokojny ton pułkownika podziałał na Raysona. Niepokój uciszył się powróciła spokojna świadomość.

— Tak, — rzekł Rayson: Dla tego i wzywam pana.

Pułkownik złapał się za kieszenie paltota.

— Boże, prawie, że zapomniałem — rzekł: wszak pan nie jadłeś obiada. Przyniosłem z sobą oto tą sztukę i kilka sandwichy. Wydostań no pan parę szklanek.

Rayson jadł i pił automatycznie, nie zdając sobie sprawy z tego co robi.

Podczas, gdy on jadł, pułkownik mówił bez- zastanku.

— Wiem, co to są nerwy. W Indjach przed trzydziestu laty nadarzyło mi się natknąć na

granicy z człowiekiem, który przez sześć mie- cy nie mówił ani słowa. Przemienił się prawie w dzikiego człowieka i dotychczas nie mogę zapomnieć twarzy jego, gdy zobaczył mnie. Lecz to głupstwo. Zapalimy i posłuchamy, co zdarzyło się panu.

Rayson zaciągnął się kilka razy, poczem u- rywkowo mówić zaczął:

— Wszystko to z powodu tego Barnes'a. Ukrywał coś, i muszę przyznać, niezbyt udanie. W rezultacie podejrzewają mnie, że miałem współdziałal w zabójstwie.

Twarz pułkownika momentalnie się zmieniła. Ukazały się zmarszczki, niewidoczne w zwykłym czasie. Górna warga odsunęła się w tył i stał się podobnym do dowódcy rot, idącej do ataku.

— Cóż mianowicie pan ukrył? — spytał.

— W nocy, kiedy zaszło zabójstwo, w domu tym była osoba, która nawiedziła mieszkanie jego i która zobaczyła trupę razem ze mną.

— Dlaczegoż pan ukrył to?

— Dla tego, że była to kobieta, a ja... zgu- piałem zapewne.

Nastąpiła cisza. Pułkownik odsunął krze- sło i wytarł spocone czoło, czerwony z gorąca.

— Opowiedz mi pan, o co rzecz idzie, — spokojnie rzekł: przynajmniej, żem podejrzewał coś w tym rodzaju...

Rayson opowiedział wszystko, co wiemy z pierwszego rozdziału, a gdy skończył, pułkownik spytał:

— To wszystko?

— Tak, wszystko.

— Pan nie zna ani nazwiska jej, ani po co ona tam była? Pan nie widział jej od tego czasu?

— Więcej nic, absolutnie nic nie wiem.

(D. C. N.).

KRONIKA.

„WOJNA I MIŁOŚĆ“

W niedzielę 13 bm. — ujrzymy świetną komedję Chełmińskiego p. t. „Wojna i Miłość“ — w koncertowym wykonaniu zespołu artystów warszawskich z p. Władysławem Lenczewskim artystą i reżyserem teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, oraz p. Heleną Bożewską na czele.

Występy znanego nam artysty wzbudziły duże zainteresowanie.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Mayera.

LOTERJA PANSTWOWA

Ciągnięcie 1-ej klasy 7 polskiej państwowej loterii klasowej odbędzie się we wtorek i środe.

PEACE ROBOTNICZE.

Z dniem 7 b.m. robotnicy budowlani w Kaliszu otrzymali 30 proc. podwyżki. Obecnie więc płace wynoszą: murarze 2.200 mk. za godzinę, robotnicy młachowi 1020 mk. za godzinę.

Czeladnicy szewcy otrzymali na miesiąc maj 21 proc. podwyżki.

Pewien zatarg wynikł pomiędzy właścicielami młynów a ich robotnikami. Ponieważ w zeszłym miesiącu młynarze otrzymali znaczną podwyżkę, ceny zaś stosunkowo nie wiele wzrosły, przeto właściciele młynów oparli się podwyżce na miesiąc bieżący. Po dwudniowym strajku w dn. 4 i 5 b.m. robotnicy młynarscy zgodzili się z tym stanowiskiem i po konferencji u p. inspektora pracy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach.

— **WIELKA ZABAWA** na rzecz najbardziej ludności m. Kalisza.

W niedzielę dn. 13 b.m. Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności urządza w Nowym Parku na rzecz najbardziej ludności m. Kalisza. Wielka Zabawa urozmaicona będzie wieloma atrakcjami. Dzięki ofiarności pp. kupców i okolicznych ziemian Towarzystwo zdobyło około 1000 wartościowych przedmiotów, które znajdują się w koszu szczęścia (każdy numer wygrywa). Odbędzie się również po raz pierwszy w Kaliszu okrężny bieg piechurów z nagrodami. Dla piechurów z nagrodami dla zwycięzców. Start i meta na miejscu zabawy.

W czasie zabawy przegrzywać będzie orkiestra 29 pułku Strzelców Kaniowskich. Bufety obficie zaopatrzone będą w trunki, zakąski i napoje chłodzące.

Na zabawę tę uprzejmie prosi wszystkich Kaliszan.

ZARZĄD KALISKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

— **KARY ZA LEKCEWAZENIE OBOWIĄZKU SZKOLNEGO.**

Z dotychczasowych sprawozdań statystycznych wynika, że w Polsce mamy przeciętnie 50 proc. analfabetów (ka kresach wschodnich przypada 61 proc., w Małopolsce 40 proc. i u nas 57 proc.), co w porównaniu do państw zachodnio - europejskich stawia Polskę, jako kraj analfabetów, niemal na pierwszym miejscu.

Czy nie czas otrząsnąć się z letargu? Tylko naród kulturalnie oświecony, odcytany ma przyszłość przed sobą.

Niepodobna wobec tego, stać bezradnie. Musimy wszyscy wyteżyć pracę w tym kierunku. Trzeba umieć i starać się przekonać, że analfabetyzm to zło, które podkopuje dobrobyt rodziny i kraju. Jednym z środ-

Nadeszły

Wody mineralne

Świeżego czerpania

Karlsbadzka, Vichy, Apenta, Fr. Józefa, Kissingen Rakoczy oraz Extr. z igliwia sosnowego i szlam ciechociński w oryginalnych woreczkach.

Skład **P. Mossakowskiego** Wrocławska 35. apteczny

ków zwalczających analfabetyzm i stosowanych przez rządy innych państw jest kara pieniężna i areszt. U nas Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. na dozory szkolne włożony jest obowiązek czuwania nad szkołą powszechną i nakładana kar na rodziców i opiekunów dzieci, którzy lekceważą obowiązek szkolny.

Stosując się do tego, Dozór Szkolny na ostatnim posiedzeniu ukarał bezwzględny i jednostronny aresztowaniem następujące osoby: zamieszkałe w Kaliszu:

- 1) Józefa Walczaka (Nowy - Świat 12), 2) Andrzeja Nowaka (Nowo - Kolejowa 34), 3) Józefa Janiaka (Nowo - Lipowa 9), 4) Franciszka Filipczaka (Asnyka 15) 5) Józefa Górskiego (Szopena 15) i 6) Dawida Kirszbajna (Podgórze 3).

b) Zamieszkałych w gminie Tyniec: Annę Maniszewską (Turecka 17) i Marjanę Ratajczyk (Skarszewska 41).

Dozór Szkolny robi więc swoje, ale to nie dosyć; obowiązkiem społeczeństwa jest uświadomienie ciemnych mas, wszyscy powinni wyteżyć siły i osobistą interwencją przyjść z pomocą szkole. Szkoła, a w szczególności szkoła powszechna, wymaga troskliwej opieki wszystkich dbających o przyszłość narodu.

Prez. z analfabetyzmem, tym kardynalnym nie-szczęściem nowo - budującego się Państwa.

— WARSZAWSKA WESOŁA MUZA.

Przypominamy, że dziś tj. w sobotę dn. 12 b.m. w sali Słow. Rzem. odbędzie się jedyny występ najznakomitszego piosenkarza polskiego Karola Hamuśa w otoczeniu tak wybitnego zespołu, jak pp. Lijana Brochocka, Blanka Orszańska, Stanisław Ossorja - Brochocki i prof. Aleksander Piotrowski. Każdy, kto chce się rozzerwać i usłyszeć najnowsze szlagiery warszawskiego repertuaru i to w doskonałym wykonaniu, winien podążyć dziś do sali Rzemieślników.

— **TROCHE SPOZNIONE.** W lubelskim organie Nar. Dem. „Głosie Lubelskim“ czytamy:

„Sprostowanie. Po zeszłorocznych uroczystościach wileńskich odbytych w Lublinie, postawiliśmy b. posłowi p. R. Wojdalińskiemu cały szereg konkretnych zarzutów. Obecnie po powtórnej zbadaniu (?) cofamy je jako nieodpowiadające rzeczywistości.“

— **DROŻYZNA PEKA.** Już nie będziemy więcej zależni od łaski i nielaski naszych producentów. Coraz więcej firm sprowadza mąkę amerykańską kalkulującą się taniej niż mąka miejscowa i dobrocią w niczem jej nie ustępującą, lecz przeciwnie ją przewyższającą. Ostatnio świeżo założona firma B-cia Beatus sprowadziła

znaczniejszy transport mąki amerykańskiej najprzedniejszych gatunków i sprzedaje w dowolnych ilościach kupcom i kooperatywom.

— WOJEWODA ŁÓDZKI W ZBIERSKU.

W tych dniach bawił w Zbiersku wojewoda łódzki inż. Marjan Rembowski, który jako przewodniczący zarządu Kolejki Kalisz - Turek dokonał rewizji tejże i znalazł wszystko w zupełnym porządku.

— **JAKO KANDYDAT NA STAROSTE KALISKIEGO** wymieniany jest obecnie starosta sieradzki p. Stefański.

— ZNACZEK.

W niedzielę, dn. 13 maja r.b. odbędzie się sprzedaż znaczka na cele Towarz. opieki nad Ochronami w m. Kaliszu.

— ZE STRAZY OGNIOWEJ.

Pierwsza próba ogólna w tegorocznym sezonie letnim odbędzie się w niedzielę, 13 b.m. o godz. 7 rano.

— **MAJÓWKA.** Dziś w niedzielę 13 b.m. w ogrodzie wsi Majków odbędzie się majówka miejscowej, niedawno tam powstałej Straży ogniowej. Początek zabawy o godz. 4 pp.

O F I A R Y :

Dom Handlowy B-cia Beatus w Kaliszu z okazji otwarcia swych składów składa 100,000 mk. na Inwalidów Wojennych i 100,000 na ochronę im. El. Orzeszkowej.

Odszkodowania za straty wojenne.

Urząd wojewódzki w Łodzi nadesłał magistratowi okólnik, wyjaśniający sprawę rejestracji i odszkodowań za straty wojenne na podstawie informacji głównego urzędu likwidacyjnego.

Główny urząd likwidacyjny wyjaśnia, że wypłata odszkodowań wojennych nie jest przesądzona żadną ustawą, zaś art. 1 ustawy z dnia 10 maja 1919 roku wyraźnie zastrzega, że rejestracja w niczem nie przesądza sprawy wynagrodzenia strat wojennych. Wobec powyższego wypłata odszkodowań uskutecznią być nie może i na podania w tych sprawach G. U. L. osobnych odpowiedzi petentom udzielać nie będzie.

Co się tyczy zgłaszania niezarejestrowanych dotychczas strat wojennych G. U. L. komunikuje, iż wszelkie podania, otrzymane przez ten urząd o zarejestrowanie niezgłoszonych jeszcze strat, uwzględniane być nie mogą, gdyż prowadzona przez G. U. L. rejestracja strat wojennych została ostatecznie ukończona jeszcze w r. 1921, a przeprowadzające ją organy są zlikwidowane.

PRACOWNIA

UBIORÓW MĘSKICH I WOJSKOWYCH

ulica Górna № 15 vis a vis cementarza.

Przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów.

Wykonanie solidne! — Ceny przystępne!

Roboty wojskowe wykonywa się specjalnie.

996 Z szacunkiem **W. Fijałkowski.**

OGŁOSZENIE

1014

Zarząd Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego zawiadamia, że w dniu 26 maja r. b., o godzinie 8 wieczorem w lokalu zimowym odbędzie się **Nadzwyczajne, Ogólne ZEBRANIE** na które o liczne przybycie Druhów uprzejmie prosi ze względu na ważne sprawy.

Pneumatyki „Michelin Cablé“

Stock pełnych gum „Bergougnan“

Akcesoria samochodowe, wyroby „Boscha“

skład
sprzedaje

Biuro Agentrowe
„MOBILE“
właśc.
Wł. Sieradzki
Łódź, Juliusza 4.

Zdolnych

stolarzy

poszukuje fabryka fortepianów B-cia Fibiger w Kaliszu przy ul. Polnej № 16. 997

Sprzedam dom

dwupiętrowy przy ulicy Górnośląskiej. Dla nowonabywcy 7 pokoi do objęcia. Oferty pod „Dom“ do Gaz. Kal. 992

Rządca

gospodarczy

poznaczyk, żonaty, młody, energiczny, z 7 i pół letnią praktyką w wzorowych majątkach w Poznańskim i Górnym Śląsku obecnie w niewypowiedzianej posiadzie **poszukuje od 1. 7. 23 posady** jako samodzielny lub pod ogólną dyspozycję. Łaskawe zgłoszenia do Gazety Kaliskiej pod № 985.

Samochód luksusowy

STOEWER

4 osobowy jest za cenę wartościową na sprzedaż.

Obejrzeć można, HOTEL WIEDEŃSKI u gospodarza. 1013.

250.000 sztuk

dachówki-karpiówki

czerwonej, dobrze wypalanej.

50 wagonów

wapna budowlanego,

fabrykowanego w Piechcinie, (Wielkopolska) w bardzo dobrym gatunku, oraz

Portland-cement „Górka“ względnie „Goleszów“ dostarcza natychmiast:

„Materiał Budowlany“

Tow. Akc. 962

W POZNANIU, ulica Mielżyńskiego № 23.

Adr. telegr. „MABU“

Telefony: 38-74 i 29-76.

Stroiciel

korrektor

fabryki p. Arnolda Fibigera przyjmuje **strojenia i reperacje** na miejscu i na wyjazd. 916

Adres: **E. Peukert**, ulica Poprzeczno-Dobrzecka 4, I p. lub karta pocztowa wystarczy.

Żądajcie

pocztówką naszego najnowszego **cennika wszelkiego rodzaju manufaktury**, Ekspedycji przesyłek pocztowych

„**Nadzieja w Łodzi**“ ulica Kilińskiego 40 G. K. K. który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz Publiczności dużo korzyści. 965

Kasjerka rutynowana

potrzebna

Skład apteczny

P. Mossakowskiego

Wiadomość od 12—2.



**!! Wielka !!
wyprzedaż!! !!
50% taniej!!**

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki**

modny garnitur z dobrego wykwińskiego materiału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materiałów, fasonów ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000.

Nieprzemakalne płaszcze oryginalne angielskie bardzo trwałe, na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu polec. tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. po 65.000 mk.

Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000.

Spodnie „Struksy“ do koney jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody, gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.

Suknie jedwabne trykotin. z najlepszej jedw. trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

**Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„Warszawska Konkurencja“**

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ulica Zielna № 51,
(róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do warunków towarów i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.	KUPON		Ważne na Maj i Czerwiec 1923 r.
	na tanią sprzedaż resztek w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, Warszawa, Zielna 51.		
	Czytelnik Gazety Kaliskiej	Imię i nazwisko	
	Poczta	Wies	
	№ domu	Powiat	Ziemia

Bacność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy. 1005

Niniejszym podaje się do wiadomości Pań, pragnących otrzymać roboty ręczne, w zakres hafciarstwa wchodzące (haft angielski, atłaskiem, file, rieszle i robotę krzyżkową), iż takowe wydaje do domów

**Biuro Amerykańskiej Misji
Metodystów w Kaliszu**

ulica Wrocławska Nr. 93, m. 8, II piętro, w poniedziałki, wtorki i we czwartki i piątki w godzinach od 11-ej rano do 2-ej po południu. 1000

Maszyny do pisania „Mercedes” Arytmometry „Thales”

Używane maszyny do pisania wszelkich systemów

Amerykańskie meble i urządzenia biurowe

kalki, taśmy, szapirografy, papier pelowi i wszelkie materiały piśmienne **poleca**

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon Łódź, Sienkiewicza № 35.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztą i koleją.

701

LICYTACJA. 1039

Podaje się do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 14 maja r. b. o godz. 10-ej rano na „Foluszu” przy Elektrowni Miejskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji pustych opakowań jak: 1000 worków, 56 beczek, 400 skrzynek różnej wielkości oraz 20.000 puszek po mleku skondensowanym, należących do Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.

Zginęły 2 weksle 1008

in blanko po 200.000 mk., podpisane przez J. L. Efromowicza. Zaznacza się, że w obcych rękach bezwartościowe.

Adres: ul. Kościuszki 30.

Do sprzedania

para koni

z uprzężą i wozem - frachtą.

Wiadomość w Administrac. „Gazety Kaliskiej”.

Zaginął pies,

szpic biały

ŚNIEŻEK, ze znaczkami № 727. Nieprawy posiadacz odpowie sędownie. Za wskazanie miejsca pobytu nagroda. Niecała 10, parter; **F. Matawowski.** 1012

Poszukuje się

pokoju umeblowanego

najchętniej w okolicy N. Rynku.

Oferty proszę zgłaszać pod C. W. G. 1007.

do Adm. „Gazety Kaliskiej”

Do kancelarii 1015.

rejenta

RUDZKIEGO w Kaliszu potrzebny

praktykant

ze świadectwami szkolnymi.

Zaginął

taks czarny

podpalany. Wabi się „Mumik” Znak szczególny: przerwane ucho. Za odesłanie go do Złotnik Wielkich lub zawiadomienie gdzie się znajduje, nagrody 50.000 mk. Panów milicjantów uprasza się o zwrócenie uwagi na to ogłoszenie. Dom. Złotniki Wielkie p. Stawiszyn. 995

Węgiel

z odstawa do domów, ze zniesieniem do piwnic

po 17.000 mk. za centnar.

**NAJLEPSZY
w Polsce cement
„Rudniki“**

z pieców rotacyjnych po cenie fabrycznej na dogodnych warunkach poleca

Kaliska Spółka Opałowa

Kazimierzowska 1, tel. 92. 940

Najlepszym środkiem do opakowania

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH wszelkiego rodzaju, ŚWIECĄCYCH METALI, jak również WYROBÓW TYTUNIOWYCH, jest **ZUPEŁNIE BEZWONNA NIE ZAWIERAJĄCA KWASÓW**

Bibułka Parafinowana

znanej fabryki 973

„**SOLALI**” Tow. z ogr. por.
ŻYWIEC, (Małopolska)

Ing. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ” w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL” w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co” Tow. Akc. w Budapeszcie, silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.

Oferty na żądanie 510